№ 48. Poniedziałek 1. Marca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

*Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: **Bez poczty:** kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. **Z pocztą:** kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.*

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowania. — Wiadomości bieżące z Wiednia. — Deputacya Bośniaków i ich żałoby. — Misya w Chartumie.)

— Minister wyznań i publicznego oświecenia raczył na wniosek grecko-katolickiego ordynaryatu biskupiego w Przemyślu nadać nowo-systemizowaną posadę rzeczywistego nauczyciela religii dla gr. kat. młodzieży przy gimnazyum przemyskim gr. katol. księdzu *Justynowi Żelechowskiemu* a przy gimnazyum samborskim grecko-katolickiemu księdzu *Pawłowi Jasienickiemu.*

— J. M. książę Kalabrii, następca tronu neapolitańskiego, ma na tegoroczną wielkanoc przybyć do Wiednia a po kilku dniach pobytu w stolicy uda się do Monachyum.

Gradiska, 21. lutego. Wczoraj o pół do ósmej zrana dało się uczuć tutaj dość gwałtowne wstrząśnienie ziemi.

— Korespondent wiedeński do jednego z pism niemieckich pisze pod dniem 19. lutego: „Po wielu trudnościach doczekała się wreszcie przysłana do Wiednia deputacya bośniackich rajów posłuchania u posła tureckiego księcia Kalimachi. Książę wzbraniał się z początku przyjąć deputowanych, których poczytywał za wysłańców rokoszan, i dopiero przekonawszy się, że nie mają nic wspólnego z powstańcami hercogowińskimi, przypuścił ich do siebie. Na wszelki wypadek wydawało się mu szczególniejszą rzeczą, że zamiast udać się za pośrednictwem swych władz do Sułtana, zanosili na jego ręce swe żałoby do w. Porty. Sprzeciwia się to w samej rzeczy zasadom nowszej polityki, aby poddani aż z granic obcego państwa podnosili głos do swego prawego monarchy. Wszakże postępowanie takie uniewinnia niepomyślny skład stosunków tureckich. Władze otomańskie nie chcą ani słyszeć o załobach rajów, i nie dopuszczają wcale, aby poddani udawali się z prośbą do swego monarchy, jak to we wszystkich innych uchodzi państwach. Przybyli obecnie do Wiednia posłowie, byli pokilkakrotnie w Serajewie z prośbą, aby osobiście mogli wyłuszczyć Sułtanowi żałoby swych ziomków, zawsze jednak doznali tylko krzywdy i zniewagi a dwóch z nich zabito nawet w drodze z powrotem do domu. Snadno też pojąć, że nieszczęśliwym tym nie pozostało w końcu nic innego, jak tylko schronić się do sąsiedniego państwa i ztamtąd dopiero podnosić głos za uciemiężonymi ziomkami. Kiedy wszystko to wyłuszczono księciu Kalimachi, okazał się łaskawszym deputacyi. Dr. Polith, tłumacz deputacyi, opisał mu wymownie chaotyczne stosunki Bośnii i wymógł na nim przyrzeczenie, że z własnym swym przypiskiem przedłoży prośbę bośniacką Sułtanowi, do czego podwójny zniewala go obowiązek, obowiązek reprezentanta Sułtana i chrześcianina. Prośbę samą doręczyli deputowani księciu w dwóch językach t. j. w bośniackim (serbskim) i francuskim.“

Pomieniony korespondent przytacza zakończenie prośby w języku francuskim. Jestto ustęp następującej treści w dosłownym przykładzie:

„Aby położyć koniec takiemu wyjątkowemu stanowi stosunków bośniańskich, i chcąc zapobiedz wszelkim ruchom, do jakich może unieść rozpacz sama, błagamy najuniżeniej podpisani, najwierniejsi poddani i słudzy Waszej cesarskiej Mości w imieniu wiernych rajów Bośnii, abyś w łasce swej monarszej raczył wydać firman dla Bośnii, któryby 1) odwołał wszystkich *Czyftlików* a tem samem zniósł *treczyne* nieznaną dawniej w kraju; 2) uchylił dziesięcinę a zaprowadził system bezpośredniego poboru podatkowego w duchu Hati-i-Humajum; 3) nakazał pobór wojskowy rajów a tem samem usunął wojnitywę (podatek wojskowy); i któryby wreszcie zapewnił nam wolny powrót do Bośnii i niedozwolił władzom otomańskim jakiejkolwiek wyrządzić nam krzywdy. — Przekonani, że stała troskliwość Waszej cesarskiej Mości o szczęście wszystkich swych poddanych rozciąga się także i na ludność chrześciańską, tuszymy niezachwiani, że głos żałoby rajów Bośnii znajdzie odgłos w szlachetnym sercu naszego łaskawego Sułtana Abdul-Medżyda, za którego pomyślność nie przestajemy nigdy wznosić modły do Najwyższego.“

Lublana, 19. lutego. Dziennik *Zgodja Danica* podaje pismo misyonarza Kirchnera z centralnej Afryki, Chartum dnia 3go grudnia z. r. i donosi, że prowikaryusz Knoblecher wyjeżdża do Europy, najprzód do Rzymu, dopraszać się założenia seminaryum afrykańskich misyonarzy w Rzymie, i założenia zakonu mnichów do nawracania w Afryce, z Rzymu zaś, że jedzie do Austryi, Francyi i Anglii. „Pan“, będzie prowadzić sługę swego, — mówi list — „a jego wymowie nada moc zwycięzką, że zlitują się serca katolickie nad biednemi dziećmi Chama; węgielny kamień chrześciańskiej przyszłości jest położony, Europa musi, i poprowadzi dalszą budowę, i nieostygnie w usiłowaniach, bo Afryka musi być ocaloną! Chociaż budowa młodego centralno-afrykańskiego kościoła wznosi się tylko powoli, jak zwykle wszelkie większe dzieło, przecież można jej wróżyć trwalszą przyszłość, gdyż misya nie ustaje w powołaniu swojem, udziela chrztu ś. starannie, prowadzi i naucza młodzież, rostropnie stosuje się do okoliczności, a chrześciańską cnotą i cierpliwością jedna ku sobie serca dorosłych. W ducha wiary przystępowała nasza misya do udzielania wtedy tylko ś. chrztu, gdy kilkomiesięczna próba i przygotowania przekonały ją, że nawrócony będzie zdolen prowadzić prawdziwie chrześciańskie życie, i że misya będzie mogła czuwać nad niem w przyszłości. Ztąd pochodzi, że nowo-nawróconych nie liczymy na tysiące. Ci, jednak, którzy stali się godnymi łaski ś. chrztu, zostają w ciągłej styczności z misyą, i pod jej wpływem. Dawniej było w zwyczaju, że misya wykupywała dzieci z niewoli, teraz po zniesieniu handlu niewolnikami, adoptuje osierociałe, opuszczone i ubogie dzieci po rozmaitych stacyach, chrzci je i wprawia do użytecznego rzemiosła. Ofiary zatem dawniejsze na wykupno dzieci z niewoli, idą teraz na wsparcie osierociałych dzieci przyjętych na łono kościoła.“

Hiszpania.

(Doniesienia z Mexyku.)

— Ważne wiadomości otrzymane z Mexyku wywrą jak mniema *Epoca* ważny wpływ na nieuchylony dotychczas spór z Hiszpanią. Trudno aby Comonfort utrzymał się na swem stanowisku, a jak się zdaje stanie Santa Anna po raz czwarty na czele rządów. Znany ten wódz rokoszan sprzyja Hiszpanom a do d. 12. stycznia bawił w Hawanie.

— Znaczny oddział floty hiszpańskiej wypłynął z Kuby na otwarte morze, a jeśli rychło nie załatwi się nieporozumienie z Mexykiem, to zbliży się zaraz do wybrzeży mexykańskich.

Anglia.

(Przesilenia ministeryalne. — Położenie obecne. — Tomasz Alsopp poszukiwany.)

Londyn, 23. lutego. J. M. Królowa nie wyjeżdżała wczoraj cały dzień z pałacu, czekając jaki skutek odniosą usiłowania lorda Derby. Przyszły prezydent ministrów był po południu na posłuchaniu u Jej król. Mości donosząc, że nie udało mu się jeszcze złożyć w zupełności nowe ministeryum.

— Lady Palmerston rozesłała jak zwyczajnie zaprosiny na wieczór sobotni. Także i lord Landsdowne wyprawia wielką ucztę w sobotę.

Donosząc o ustąpieniu lorda Palmerstona, obawia się *Observer*, aby wypadek ten nie przybrał o wiele większe znaczenie. Jeszcze pod d. 21. b. m. wyraził *Constitutionnel* nadzieję, że przyjęcie rezolucyi Gibsona nie obali lorda Palmerstona i nie uchyli bilu przeciw spiskowym, bez względu na to czy go będzie popierać obecne czy przyszłe jakie ministeryum. Tylko wtedy zmieniłaby się rzeczywiście sytuacya, gdyby Roebuck i jego stronnicy przyszli do władzy. Byłby to bowiem początek rewolucyi, a ani parlament ani naród angielski nie zechce przyjęciem rezolucyi Gibsona wywołać podobnej sytuacyi. *Constitutionnel* nie spodziewał się, że właśnie Roebuck i jego stronnicy głosowali przeciw rezolucyi Gibsona. *Constitutionnelowi* tkwiła w pamięci tylko mowa Roebucka z 5. b. m. z wszystkiemi swemi gwałtownemi pociskami przeciw Cesarzowi Napoleonowi. Wszakże obrady Izby niższej na dniu 19. b. m. nie zamierzały bynajmniej adoptować zdania Roebucka i przyprowadzić do władzy jego stronnictwo.

Patrie i *Pays* mniemają jednomyślnie że ustąpienie lorda Palmerstona nie obali bilu przeciw spiskowym. *Pays* poczytuje zre-

sztą klęskę lorda Palmerstona za jawną protestacyę przeciw rządom parlamentarnym.

— Wplątany w spisek na życie Cesarza Napoleona Anglik Tomasz Alsopp, mało co nie wpadł w ręce policyi tuż w pobliżu Londynu. Na stacyi Basingstocke, gdzie pociąg z Londynu do Southamptonu zatrzymuje się na chwilę, spostrzegł Alsopp jak mówią, że agenci policyjni bardzo pilną zwrócili nań uwagę. Nie namyślając się długo, wyskoczył zaraz z powozu i tak szybką ratował się ucieczką, że zniknął już z oczu, nim agenci puścili się w pogoń. Spodziewają się wszakże, że nie długo będzie mógł pozostać w ukryciu. Jak się zdaje zamierzał udać się z Southamptonu na wyspę Jersey lub do Hawru.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Nowa nota hr. Walewskiego. — Marszałek Bosquet. — Obostrzenie paszportów. — Narady ministrów. — Ograniczenie tytułów szlachectwa. — Wojska do Chin. — Ustawa rekrucka. — Tok rospraw w zgromadzeniu prawodawczem. — Wiza paszportów zagranicznych.)

Paryż, 23. lutego. Słychać, że hr. Walewski wydał do hr. Persigny nową notę w duchu pojednawczym.

— Marszałek Bosquet ma się lepiej, odkąd powrócił do przytomności, ale niebezpieczeństwo nie ustąpiło jeszcze zupełnie.

— Nadzwyczajny poseł neapolitański książę Ottajano przybył z Paryża do Marsylii i na pokładzie okrętu „Guiscardo“ udał się zaraz nazajutrz z powrotem do Neapolu.

— Wydając paszporta do Paryża i innych departamentów, postępują prefekci na prowincyi z wielką surowością. Obliczenie wszystkich zamieszkałych w Francyi cudzoziemców już się rozpoczęło.

— Lord Cowley miał przedwczoraj wieczór dłuższą naradę z hr. Walewskim; dziś o 9 godzinie z rana był hr. Walewski u Cesarza. Do wczoraj nie otrzymał jeszcze rząd żadnej wiadomości o losie angielskiegoministeryum, nie objawia się jednak żadnego niepokoju.

— Mówią, że Pierri i jego współwinowajcy słuchają codziennie mszy ś., która na ich żądanie odprawia się w więzieniu.

— Ustawa przeciw nieprawemu przywłaszczaniu sobie tytułów szlacheckich będzie tylko restytucyą jednego z artykułów kodexu karnego wymazanego za czasów rządów lipcowych.

— Z Brestu donoszą *Monitorowi floty* pod d. 17. lutego, że okręt „Saone“ odpłynął z tamtejszego portu, wioząc do Chin oddział wojska pod wodzą podpułkownika Reybau.

— Na przedwczorajszem posiedzeniu przyjęło zgromadzenie prawodawcze projekt ustawy, który tylko braciom, szwagrom i krewnym do szóstego stopnia pokrewieństwa pozwala mieniać się za numera wyciągnięte przy konskrypcyi. Pan Delalain sprzeciwiał się tej ustawie, twierdząc, że ograniczenie to zamierza tylko rozszerzyć wykupna i powiększyć kapitał wojskowych dotacyi. Dawniejsza wymiana numerów miała tę korzyść za sobą, że rodziny wiejskie mogły w ten sposób za miernem tylko wynagrodzeniem uwalniać od rekrutacyi swych niezbędnych w domu synów. Nakoniec przyjęło ciało prawodawcze projekt ustawy, aby na rok bieżący powołać dla armii lądowej i morskiej 100.000 nowego rekruta.

— Na dniu 20. b. m. obradowało zgromadzenie prawodawcze nad pojedyńczemi artykułami zaproponowanych ustaw represyjnych. *Monitor* podaje następujące sprawozdanie z toku rozpraw posiedzenia.

Pan *Legrand* deputowany departamentu północy zwraca uwagę zgromadzenia, że art. 1 projektu nie należy do części politycznej ale do stałej, prawniczej. Oświadczenie, że projekt nie odnosi się do ludzi zacnych nie może być powodem, aby obżałowanym ujmować potrzebne gwarancye. W każdym wypadku powinno być prawo jasnem i wyraźnem. Nie widząc tych własności w art. 1, zapytuje się mowca szczególnie czy pomieniony artykuł pierwszy podobnie jak art. 86 ściąga się zarówno do przestępstw i zbrodni, czy tylko do zbrodni samych.

P. *Adolf Debelleyme* staje w obronie artykułu, kładąc nacisk na to, że nie należy oddzielić projekt sam od wypadków, jakie go wywołały. Charakterem projektu jest nagła potrzeba a jego myślą zasadniczą dobro społeczeństwa. Chodzi tu więc jednem słowem o ustawę przygodną. Przypominając bezustanne dowody łaski Cesarza, dodaje mowca, że właśnie łagodność i łaskawość ta dozwoliła powrócić demokratom w koło społeczeństwa francuskiego. Stronnictwo to podniosło głowę przy ostatnich wyborach, a zamach nie dybał o tyle na osobę Cesarza co na zasadę rządu. Rząd pragnie tylko spotkać się oko w oko z socyalizmem i bronić się przed zgubnym wpływem tych mas, które przed kilką laty schlebiały imieniu Napoleona. Ciało prawodawcze nie powinno mu zatem odmówić środków, jakich się domaga.

Hrabia *Pierre* powstaje przeciw projektowi, wynurzając swe zadziwienie, że tak silne i ulubione rządy Cesarza poczytują za słabe do utrzymania porządku w kraju. Nie pojmuje także, co znaczy wyrażona tu owdzie wątpliwość co do dalszych następności, gdyby się był udał zamach z 14. stycznia. Mowca wyraża przekonanie, że zawołanoby jednogłośnie: „Cesarz umarł! niech żyje Cesarz!“ Niesłusznie też mówią o obecnych rządach w taki sposób, jakgdyby się dopiero zawiązywały, kiedy rządy te stanęły silnie od pierwszej chwili, jak tylko wola narodu oświadczyła się za imieniem Napoleona. Zarzucając w dalszym toku mowy w szczególności p. Granier de Cassagnac zanadto porywcze usposobienie, mieni mowca cały projekt niepotrzebnym, bo nie zdoła wytępić zupełnie istniejących rzeczywiście tajnych towarzystw; do wszystkich zaś innych kroków wystarcza dotychczasowy kodex karny.

P. *Langlais*, radca stanu i pełnomocnik rządowy, utrzymuje, że wniesiony projekt nie zawiera nic zgoła, coby sprzeciwiało się zasadom. Druga część wniosku począwszy od artykułu 7 jest czysto politycznej treści i usprawiedliwia się powodami i zasadami politycznemi a nie prawniczemi. Wszystkie rządy stanowiły prawo polityczne. Sześć pierwszych artykułów projektu możnaby nazwać mniej więcej surowemi, lecz żaden z nich nie sprzeciwia się zasadom prawniczym, do których się odwoływano. Starając się następnie zbić zarzut niejasności co do artykułu pierwszego, twierdzi pełnomocnik rządowy, że po zniesieniu ustaw wrześniowych musiał rząd do nowych uciec się środków i nowe zaproponować prawa.

Następnie przychodzi do głosowania nad artykułem pierwszym. Po wielce pomyślnem dla rządu obliczeniu głosów zażądał margrabia *Talhuet* bliższego wyjaśnienia artykułu 2 mianowicie zaś dokładniejszego oznaczenia na jakie rozciąga się osoby. Nie znajduje także słusznego stosunku między wyrażonemi w artykule 2 przestępstwami a naznaczonemi karami.

P. *Baroche*, prezydent rady stanu, mniema że artykułowi 2 niemożnaby najmniej zarzucić niejasności wyrażenia. Zawarte w nim znajdują się wyrazy „rewolucyjne zabiegi i zmowy“ *maneuvrs et inteligences* już w kilku dawniejszych ustawach francuskich a ściągają tylko do uczynków, które zagrażają spokojowi publicznemu. Projekt ustawy nie pragnie karać ani wspomnień dawniejszych ani nawet przyszłych nadziei. Wyrażony mniej więcej żywo i dobitnie sposób myślenia, epigramata, przecinki nie wpadają oczywiście w poczet objętych ustawą przestępstw.

P. Emil *Ollivier* żąda, aby rozpoznano dokładniej znaczenie artykułu drugiego, bo mowa w nim o zmowach czyli porozumieniach w kraju lub zagranicą. Zapytuje się też mowca, czy na przyszłość ma być zakazano przyganiać postępowanie rządu w listach do znajomych i przyjaciół. „Zabiegi i zmowy“ sąto za nadto ogólne wyrażenia i pozwalają pod każdym względem wykładać się dowolnie. Zdaniem mowcy zagraża to wszelkiemu rodzajowi opozycyi, choćby nawet ukrytej w kole rodzinnem. Dlatego należałoby aby p. pełnomocnicy rządowi wyrazili się jasno co do rozciągłości tej ustawy.

P. *Baroche* odpowiada, że chodzi tu głównie o to, czy można pozwolić, aby poduszczano bezkarnie do nienawiści przeciw rządowi lub starano się zakłócić spokój publiczny. Wyrazy „zabiegi i zmowy“ użyto tu w tem samem znaczeniu, w jakim użyły ich dawniejsze ustawy. Napisany do kogo innego list, nie może uchodzić jeszcze za przewinę, objętą tym artykułem. Prezydent zgromadzenia nie pojmuje, jak można podnosić tego rodzaju zarzuty, kiedy chodzi tu o obronę tak ważnych spraw i zamiarów, o których mówi pomieniona ustawa.

P. *Ollivier* upiera się przy swych zarzutach. Pojmując zupełnie, dlaczego karze ustawa wszelkie poduszczania w dziennikach i na miejscach publicznych, nie rozumie, zkąd spadać ma kara za pierwsze lepsze nieprzychylne rządowi słowo, wymówione np. w potocznej rozmowie w gronie przyjaciół.

Po przyjęciu art. 2, 3, 4 i 5 zabiera głos p. *Ayme* i występuje przeciw artykułowi 6. Mowca niemoże pozwolić aby wymienione w tym artykule środki ostrożności dawały się zastosowywać i do osób obwinionych o innego rodzaju zbrodnie i przestępstwa, bo w takich wypadkach wystarcza zupełnie artykuł 221 kodexu karnego,

P. *Gareau* przemawia o artykule 10, wynurzając, że przy obradach nad temi ustawami czuje głęboki smutek, bo nie może żadną miarą zgodzić się na nie. Życząc sobie ustalenia cesarstwa więcej może niż ktokolwiek inny, musi właśnie dlatego oświadczyć, że nie może głosować za ustawami, które sami za zwolennicy nazywają bolesnemi a przeciwnicy zgubnemi.

Gdy wreście przyjęto i dziesiąty artykuł, potwierdza izba cały projekt ustawy większością 227 głosów przeciw 24.

— *Constitutionel* podaje następujące oświadczenie nadesłane: „Zwraca się uwagę publiczności, że zagraniczni podróżni mogą wtedy tylko wstąpić w granice cesarstwa, jeśli posiadają paszport odpowiedniej władzy ojczystej, zaopatrzony podpisem francuskiego konzula lub innego urzędnika dyplomatycznego. Widymowanie francuskie należy odnawiać w każdej podróży do Francyi.“

Belgia.

(Minister Delfosse †. — Czynności w izbie. — Projekt ustawy względem przestępstw przeciw obcym monarchom.)

Bruxela. 22. lutego. Minister stanu, p. August Delfosse, deputowany miasta Lütich, umarł dziś rano tknięty apoplexyą.

— Centralna sekcya Izby deputowanych przedłożyła d. 18. b. m. swe sprawozdanie o projekcie ustawy co do obrazy i innych przestępstw przeciw obcym monarchom. Sekcya ta składała się z ośmiu deputowanych, z których jeden tylko należał do stronnictwa konserwacyjnego, reszta zaś przyznaje się do zasad liberalnych. Przedłożone sprawozdanie doradza przyjąć wniosek z pewnemi tylko małoznaczącemi modyfikacyami. Przyzwala też, aby w razie ubliżenia któremu z obcych monarchów wytoczyli ministrowie śledztwo, nie czekając na poprzednie reklamacye posła obrażonego monarchy. Dyskusye nad samym projektem rozpoczną się niebawem w Izbie deputowanych a wzbudzą prawdopodobnie wielkie zajęcie, bo w obronie wniosku wystąpią właśnie ci sami mężowie, którzy w r. 1852 sprzeciwiali się najzawzięciej zawartym w nim zasadom. Świadczy to bardzo chlubnie o charakterze deputowanych, że niedając się

uwodzić wspomnieniom z przyszłości, nie wahają się pójść obecnie za popędem rozsądku i słusznością z taką samą gotowością z jaką przed sześcią laty stawali zaślepieni w obronie swych politycznych namiętności.

Szwajcarya.

(Uciążliwości w paszportach do Francyi.)

Francuskie obostrzenia paszportowe wywołały powszechne utyskiwania w Szwajcaryi, bo każdy kto chce otrzymać paszport do Francyi musi stawić się osobiście przed francuskim posłem w Bernie. Jak tylko po zamachu paryskim nadeszła do Szwajcaryi nota francuska w sprawie wychodźców mianowicie zamieszkałych w Genewie, wysłała zaraz rada związkowa umyślnego komisarza do tego miasta, aby przekonać się o rzeczywistym stanie rzeczy. Na sprawozdanie komisarza p. Aepli, zapadła na pierwszym razie uchwała, aby wszystkich podejrzanych włoskich i francuskich wychodźców internować zdala od granic francuskich. Wykonanie tej uchwały poruczono ustanowionej osobno komisyi, która podawała dostateczne rękojmie, że stanie się zadość życzeniu rady związkowej. Wobec takiej uczynności ze swej strony, czuje się Szwajcarya nowemi obostrzeniami paszportowemi wdwójnasób dotknięta, bo ludność pograniczna Szwajcaryi, stojąc w codziennych stosunkach z Francyą, narażona jest tym sposobem na rozliczne trudności i wielką utratę czasu i pieniędzy. Rada związkowa udała się do rządu francuskiego, prosząc o odwołanie tego rozporządzenia, a spodziewają się, że reklamacya ta odniesie pożądaną odpowiedź. Co szczególniej robi tak uciążliwem nowe francuskie obostrzenie paszportowe, to nieodzowne postanowienie, że każdy, kto chce dać widymować paszport do Francyi, musi z dwoma świadkami stawić się osobiście u francuskiego posła.

Włochy.

(Odwiedziny Ojca św. w uniwerzytecie.)

Podczas odwiedzin nowego uniwersytetu miał Ojciec święty dłuższą mowę, w której wykładał profesorom potrzebę przejąć się nawet przy wykładaniu umiejętnych przedmiotów zasadami moralności i religii, gdyż właśnie z powodu zaniechania tej zasady, młodzież europejska snadnie uwodzona, słucha łatwowiernie głosu buntowników i staje się narzędziem niegodziwych ludzi. Potem odczytano papieskie własnoręczne pismo, którem niższym 18 profesorom podwyższa płacę, i stawia na równi ze starszymi. Jego Świątobliwość kazał potem robić chemiczne i fizykalne doświadczenia; pierwsze powiodły się zupełnie, drugie zaś nie tak dobrze, a osobliwie urządzenie elektrycznego światła przy niepogodzie udać się nie mogło. Ojciec święty, znużony przy zamkniętych okiennicach ciemnością, rzekł w końcu: „Gdy nie możemy się cieszyć elektrycznem światłem, cieszmy się światłem słonecznem i otwórzmy okna.“

Niemce.

(Ogłoszenie kodexu handlowego. — Rozprawy w izbach berlińskich.)

Frankfurt, 20. lutego. Ustanowiona w Norymbergii komisya do ułożenia niemieckiego powszechnego kodexu handlowego, umyśliła zarys dwóch pierwszych ksiąg kodexu wraz z odnoszącemi się do tego protokołami ogłosić drukiem w osnowie przyjętej przy drugim odczycie; zawiadamiając o tem na dniu 18. lutego zgromadzenie związkowe, zapytała komisya, czy wykonanie tego zamiaru nie napotka żadnych trudności. Zgromadzenie uchwaliło odpowiedzieć na to zapytanie, że z swej strony nie ma nic przeciw zamierzonej publikacyi.

Berlin, 20go lutego. Wczoraj i dzisiaj toczyły się w izbie deputowanych obrady nad ustawą o lichwie, przy otwartych drzwiach i wśród natłoku publiczności. Przepełnione sale, i w tychże objawiający się sposób myślenia udowodnił, jak dalece zajmują się tą sprawą wszystkie stany społeczeństwa. Pewność, by sejm przychylił się do rozporządzenia jakie rząd wydał w roku zeszłym względem chwilowego zawieszenia ustawy procentowej, znikała co raz więcej, a osobliwie od tego czasu, gdy wiedziano, że izba deputowanych zamierza co do tej kwestyi zachować to samo postępowanie co i pierwsza izba. O stanowczem zniesieniu prawa lichwy w Prusiech ani myśleć, gdyż nie tylko rząd jest według własnego przekonania temu przeciwny ale oraz najznakomitsze polityczne partye występują za dalszem utrzymaniem ograniczeń procentowej stopy. Obrady izby deputowanych okazały jasno, że w tej sprawie dzielą się partye tak samo, jak i w politycznych kwestyach państwa. Lewa strona izby deputowanych była za zupełnem bezwarunkowem zniesieniem wszelkich ograniczeń procentowej stopy, tem samem wystąpiła przeciw rządowi, po którym oczekiwano, że zgadza się co do zasady względem zniesienia ograniczeń procentowej stopy. Zawieszenie prawa lichwy kończy się z dniem 27. lutego; deputowany Wenzel wystąpił w duchu stronnictwa swego i powiedział: „Prości ludzie nie będą w stanie pojąć, że postępowanie na które zawieszono haniebną karę, może być uczciwem w ciągu czasu od dnia 27. listopada do dnia 27. lutego, przyczem pomyłka w dacie może wydarzyć się łatwo.“ Doświadczenia, jakie dyrektoryum tutejszego magistratu zestawiło na zasadzie praktycznego życia, aby zniesienie prawa lichwy w korzystnem wystawić świetle, nie znalazły u rządu ani u partyi czynnej w ograniczeniu procentowej stopy oczekiwanego uwzględnienia. Zrobiono po części słuszny zarzut, że miejskie posiadłości gruntowe i miejskie stosunki pieniężne są innego rodzaju jak na prowincyi, zatem wychodząc z tej zasady, nie można roztrzygać tej kwestyi jednostronnie.

Rosya.

(Doniesienia korespondentów.)

— Francuskie i angielskie dzienniki otrzymały wiadomość z Syberyi, że Chinczycy najechali nowe posiadłości rosyjskie nad rzeką Amur. *Gazeta wiedeńska* odebrała temi dniami korespondencyę z Petersburga, która nowe zwycięztwa rosyjskiego oręża na Kaukazie wcale nie w tak pomyślnym wystawia świetle.

Azya.

(Odpowiedź Jeha na noty pełnomocników.)

Makao, 29. grudnia. Listy prywatne doniosły dziennikowi *Presse* główną osnowę odpowiedzi, jakie wice-król Kantonu wydał na noty pełnomocników. Anglikom odpowiada: „Dlaczego mówicie o zaczepkach i napadach, o wojnie i przeciwnościach? Ja nie chcę nic o tem wiedzieć! Mojem najgoretszem życzeniem jest, widzieć, ażeby wasz handel z Chinami przybrał znowu swój dawny ruch i żywność, abyście znowu mogli ciągnąć z niego takie same bogactwa, jak przedtem. Tak dostojni mężowie, jak wpn. Mości Pełnomocniku i wpn. Mości Admirale, nie powinni obojętnie działać w tak ważnej sprawie; postąpicie sobie dobrze, zastanowiwszy się wpoprzód nad życie, co czynić macie, ażebyście nie przedsięwzięli coś takiego, czegobyście później mocno żałować musieli.“ — Do Francuzów mówi: „Czego wy chcecie odemnie? ja was wcale nie znam. Słyszałem wprawdzie, że jakiegoś bonzę z waszego narodu stracono za to, że obałamucił umysł znacznej części młodzieży naszej; ale nie widzę w tem nic takiego, coby mogło dać jaki powód do sporu z waszym rządem.“ — Do Amerykanów tak się wyraża: „Nie żądam nic innego, jak zawiązać znowu z waszym narodem dobre dawne stosunki, i w tym zamiarze skłaniam się nawet do rozmówienia z W. panem, ażeby się nad obustronnemi interesami naszemi w spokojności naradzić; lecz rozumie się, że schadzka nasza nastąpi za obrębem miasta Tatarów, do którego Wpanu równie jak Anglikom nie mogę wyjednać wstępu.“ Na te odpowiedzi, które nadeszły 25. grudnia, kazali pełnomocnicy powiedzieć Yehowi, że mu jeszcze dadzą 48 godzin czasu; ale mandaryn odpowiedział, że barbarzyńcy zachodni nie pojmują bynajmniej mądrości niebieskiego państwa i zostaną rychlej lub później wytępieni. Na takie postępowanie wice-króla i jego kolegi Feh-Kwei zdawać się mogło, że przedsięwzięli znaczne środki obrony. Ale przeciwnie; forty nie miały ani artyleryi, ani amunicyi; nigdzie nie postawiono regularnych wójsk, ażeby ważnych pozycyi broniły. Kilka legionów tatarskich, które pierwej stały w Kantonie, odeszły z pospiechem na północ naprzeciw insurgentom; a przeciw inwazyi europejskiej nie mieli urzędnicy nic, jak tylko armię ochotników z 96 włości dystryktu Kantonu. Armia ta miała wynosić 150.000 ludzi niezłomnej odwagi; ale gdy nadeszła chwila stanowczej walki, znalazło się ledwie 10.000 ochotników, i tych musiano rozdzielić na linii fortyfikacyjnej, która przynajmniej 20razy więcej potrzebowała. Wojownicy ci nie mieli nawet oficerów, gdyż mandaryni wojskowi mieliby sobie za zniewagę dowodzić taką milicyą. Jakoż nastąpiło to, że gdy Europejczycy podstąpili pod mury, chińscy bohaterowie wystrzelawszy po dziesięć nabojów, które im dano, umknęli czemprędzej z placu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 26. lutego. Po bitwie pod Zubcami powróciły obydwie strony na swe stanowisko. Kojusko spalili Czarnogórcy za to, że podało się Turkom. Z oddziałem Montenegrynów wyprawił się Wukalowicz na Sutorynę, a turecki urząd celny uszedł do Castelnuovo. Bezpośrednio potem oddano dawniejszy turecki gmach sanitarny na pastwę płomieniom. Powstańcy usunęli się na powrót na dolinę Sutoryńską.

Paryż, 25. lutego. Dziś rano rozpoczął się proces przeciw uczestnikom zamachu z 14. stycznia. Na ławce obżałowanych znajdowali się Orsini, Pierri, Rudio i Gomez.

Londyn, 26. lutego. *Northumberland* odmówił ofiarowanego mu ministeryum. *Packington* obejmie marynarkę. Ministeryum kolonii dotychczas nie obsadzone. Wątpią, aby wstąpił Bulwer do gabinetu, bo obawiają się trudności przy nowych wyborach.

Genua, 24. lutego. Władza wydała kilka nowych rozporządzeń policyjnych i wojskowych. Trzech wychodźców neapolitańskich uwięziono temi dniami. Rząd ma zamiar wydalić wszystkich zbiegów politycznych, którzy stoją w związkach z Mazzinim, lub jego stronnikami. Przy uwięzionym Angliku Dowel Hodge znaleziono kompromitujące listy i obszerny pamiętnik. W ostatnim tygodniu wydarzyło się w Genui kilka rozbojów na publicznym gościńcu.

Rzym, 20go lutego. Znany rzeźbiarz Albiacini rozstał się z światem. W tajnem konsystoryum z 15. marca zamianuje papież nowych kardynałów. Przyznaczają do tego Jchmościów Mertel, Milesi, Antonucci i dwóch biskupów hiszpańskich. Auditor roty Giameli ma odejść w poselstwie do Neapolu.

Drezno, 24. lutego. Opróżnioną posadę nadzwyczajnego posła rosyjskiego przy dworze tutejszym objął dotychczasowy wiedeński radca legacyjny, rzeczywisty radca stanu książę Wołkoński.

Kopenhaga, 25. lutego. Wstępny artykuł *gazety berlińskiej* oświadcza się przeciw wszelkiej uległości w obec zgromadzenia związkowego, mianowicie przeciw odłączeniu się Holsztynu. Wzywa zarazem naród do jedności, bo rząd posiada zaufanie Króla i kraju.

Konstantynopol, 20. lutego. Achmet Fetti Basza wielki mistrz artyleryi umarł. Na jego miejsce mianowany Mehmed Ruhdi Basza. Mehmed Dżemil Bej przybył tu z Paryża, jenerał Wildenbruck z Tryestu.

Kurs lwowski.

Dnia 27 lutego		gotówką zł́r.	gotówką kr.	towarem zł́r.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	" "	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	36	1	37
Talar pruski	" "	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	24	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	24	79	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	84	45

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 26. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85^1/_8$—$85^3/_{16}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—$97^1/_2$. — Lomb. wen. pożyczki z 5% $97^1/_2$—98. Obligacye długu państwa 5% $81^7/_8$—82, det. $4^1/_2$% $72^3/_8$—$72^1/_2$, det. 4% $64^1/_2$—$64^3/_4$, detto 3% 50—$50^1/_2$. detto $2^1/_2$% $41^1/_2$—$41^3/_4$, detto 1% $16^1/_4$—$16^1/_2$. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88^1/_2$—$88^3/_4$, detto węgier. 80 — $80^1/_4$, detto galic. i siedmiogr. $79^1/_2$—$79^5/_8$. detto innych krajów koron. 86—87. Oblig. bank. $2^1/_2$% $64^1/_2$—65. — Pożyczka loter. z r. 1834 329 — 330 Detto z roku 1839 $132^1/_4$—$132^1/_2$. Detto z r. 1854 $108^1/_2$—$108^5/_8$. Renty Como 16—$16^1/_4$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. Półn. Oblig. Prior. 5% $87^1/_2$—88. — Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86—87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 983 — 984. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $259^1/_2$—$259^3/_4$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $122^1/_4$—$122^1/_2$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $186^1/_2$—$186^3/_4$. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 309 — $309^1/_4$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 103—$103^1/_4$. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $94^1/_2$ — $94^3/_4$. Detto cisańskiej kolei żel. 101 — $101^1/_4$. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 256 — 257. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $193^1/_2$ — 194. Detto losy tryest. 106—$106^1/_2$. Detto tow. żegl. parowej 566—568. Detto 13. wydania $100^3/_4$ — 101. Detto Lloyda 405 — 407. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 66 — 68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $81^1/_4$—$81^3/_4$. Windischgrätza losy $25^3/_4$—26. — Waldsteina losy $27^1/_4$—$27^1/_2$. Keglevicha losy $16^1/_4$—$16^3/_4$. Ks. Salma losy 44—$44^1/_4$. St. Genois 38—$38^1/_4$. Palffego losy 38 — $38^1/_4$. Clarego 39—$39^1/_4$.

Amsterdam 2 m. 88 l. Augsburg Uso 106. Bukareszt 31 T. $267^1/_2$. — Konstantynopol 31 T. 482 — Frankfurt 3 m. $105^5/_8$ l. — Hamburg 2 m. $77^7/_8$. — Liwurna 2 m. 105. — Londyn 3 m. 10—16. Medyolan 2 m. 105. — Paryż 2 m. $123^3/_8$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7^7/_8$ — —. Napoleons'dor 8 14 — 15. Angielskie Sover. 10 21 — — —. Imperyał Ros. 8 26 — 27. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. lutego.

Oblig. długu państwa 5% 82; losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4^1/_2$% $72^1/_4$; 4% —; 3% —; $2^1/_2$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $132^3/_{16}$; z r. 1854 —; poż. nar. z r. 1854 $85^5/_8$. Oblig. banku —. Akcye bankowe $982^1/_2$. Akcye zakładu kredytowego 256. Akcye kolei półn. po 1000 złr. — Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłata w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 188. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. $608^3/_4$. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79^5/_8$. detto węgierskie —. Amsterdam —. Augsburg $105^1/_2$ l. Bukareszt $267^1/_2$. Konstantynopol 481. Frankfurt $105^1/_8$. Hamburg $77^1/_2$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — 15. Medyolan 105. Marsylia —. Paryż $123^1/_4$. Agio duk. ces. $7^5/_8$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Czermiński Ludwik Juliusz, z Glińska. — Kutkowski Wład., z Czerlan. — Strzeszewski Alex., ces. ros. podpułkownik, z Warszawy.

Hotel angielski: PP. Hr. Wurmbrand Henr., c. k. nadporucznik, z Żółkwi. — Weiss Ferd., c. k. nadporucznik, z Włoch. — Friezdorf de Krätzer Edw., c. k. podporucznik i Br. Wimersperg, c. k. podporucznik, ze Żółkwi.

Hotel Langa: Ks. Gerzewanoff Berosovitsch Jerzy, ces. ros. podpułkow., z Francyi.

Hotel europejski: PP. Hr. Komarnicki Rom., z Trościaniec. — Chrzanowski Piotr, ze Stryja.

Do Truchlińskiego: P. Smalawski Felix, ze Sambora.

Do domu prywatnego: P. Narkowski Norb., z Lubszy.

Dnia 28. lutego.

Hotel europejski: P. Wszelaczyński Leon, adwokat krajowy, z Dembicy.

Do Kuhna: PP. Terlecki Antoni, z Medenic. — Sozański Wincenty, z Wolicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lutego.

PP. Deynecka Dym., do Rosyi. — Kunaszawski Wład., do Kutyszcz. — Hr. Ożarowski Konst., do Drezna. — Romer Hier., do Grabowiec. — Szeliski Hamilk., do Tarnopola. — St-janowicz Felix. do Mokrzan. — Truskolawski Leonh., do Streptowa. — Witwicki Jan, do Tarnopola.

Dnia 28. lutego.

PP. Kapiszewski Felix, do Kobelnicy ruskiej. — Hr. Komarnicki Rom. do Trościaniec. — Tchorzyński Kaz., c. k. rotmistrz, do Nadyb.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	331.61‴	— 12.6°	94.8	południowy sł.	mgła
2. god. popoł.	330.55	— 4.0°	84.7	" "	pochmurno
10. god. wiecz.	329.49	— 7.8°	84.2	połud.-zach. "	[illegible] "

TEATR.

W poniedziałek na scenie polskiej: **„Pamiętniki Szatana“**, dramat w pięciu aktach z francuskiego.

Dnia 27go lutego 1857 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

67. 46. 23. 51. 59.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 13. i 27. marca 1858 r.

KRONIKA.

W wiedeńskim geologicznym zakładzie rządowym wykładał temi dniami p. Marschan ciekawy przedmiot o wypadkach, gdzie w dyluwialnych obszarach Węgier, Siedmiogrodu, Banatu, Sławonii i wojskowego Pogranicza znajdowano złoty piasek. Z Dunaju wydobywają, jak wiadomo, bardzo mało złotego piasku. W Rabie aż do granicy Styryi znajduje się także złoto. Drawa i Sawa wymula piasek złoty ze znanych już po części obfitych warstw przedpotopowych, które od Nowej Gradyski i doliny Czerna rozciągają się na St. Leonhard aż do Cywilnej-Sagowy, potem na Masich, Tisowitz, Strabutnik, Moroszello, Posega, Gradistie, Kutiewa, Vebewo, Velika aż do Orlavetz. Nad Wagiem znanych jest dotąd tylko kilka warstw złotego piasku pod Botzą. Z głębokości tych warstw wypada wnioskować, że tam możnaby tyle wydobywać złotego piasku, ile wydobywano na południowej stronie Granu w dolinach źródeł Bystry, Jaseny i Rastoki. Z Czarnowitz do Benedeku pokazuje się także kilka przedpotopowych warstw, a osobliwie pod Bathem i St. Antal w pobliżu Szemnicu. W obszarach nad Cisą otrzymuje Zadjwa swe złoto z przedpotopowych pokładów pod Terenje, gdzie znachodzono już złoto brylami; Iza otrzymuje z pokładów pod Szigethem Wilkiem i Wiżem; Körös z pokładów ponad Butyenem; Szamos i Maros z przedpotopowych warstw pod Nagybanyą i Thot-Yaradem; Aranjos po części z wielkich pokładów, które rozciągają się od Karlsburga popod Sibot, Czora, Olapian, Szaszpian, Rekite, Szasków, Petersdorf, Mühlenbach, Reho i Kelnik, dalej popod Alwinz, Csikmo i Hatzek, po części zaś z pokładów obok rzek Aranyos, Alt, Szamos, Ampoy i Cibin pod Hermansztadem. Karasz otrzymuje przedpotopowe złoto z pokładów pod Dognaczka, a Nera z pokładów pod Bosowitzem i Slatica, gdzie w naturalnych wodnych rozpadlinach znajdowano bryły złota ważące do 42 łutów, a z powierzchniej warstwy wydobyto z 14 cetnarów piasku 60 granów złota w większych ziarnkach. Pod Drenkową odkryto warstwę złotego piasku w wysokości 4 stóp. P. Marschan, wychodząc z tej zasady, że te warstwy, tak jak w górach Uralu, w Kalifornii i w Australii należą do osobnych przedpotopowych warstw, zrobił propozycyę odszukać te warstwy niezwłocznie, i równocześnie zajmuje się zebraniem akcyonaryuszów.

Jak słychać, zamierzają w Ameryce wydobyć obecnie z głębi morza pieniężne zapasy, zatopione w 1815 roku z hiszpańskim okrętem „Don Pedro“. Mówią, że to przedsiębierstwo powiedzie się najpomyślniej. Ten okręt był wysłany z 15 innemi okrętami na zdobycie oderwanej Wenezueli. W zatoce Kumana został jednak wysadzony w powietrze, poczem zatonął w głąb morza. Urzędowe dokumenta dowodzą, że na tym okręcie znajdowało się wówczas trzy miliony talarów, między temi milion w złocie. Z tych wydobyto za pomocą nurkowych dzwonów tylko 400.000 talarów. Sądzą jednak, że większa część tego skarbu znajduje się wewnątrz nie zupełnie zniszczonego okrętu. Kapitan Couthuy, któremu powiodło się dostać do środka okrętu, znalazł w nim kilkaset talarów. To zachęciło go do dalszych prób wydobycia tego skarbu. Czyli się powiedzie nie jest jeszcze wiadomo.

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.